

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX

PONIEDZIAŁEK, 7 GRUDNIA 1931 R.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 341

## Widmo zamachu w Niemczech

Hitler zapowiada „krwawą łaźnię” — Czy Brüning przeciwstawi się próbie zamachu — Hitler wyjeżdża zagranicę.

### Groźby pod adresem Francji

Berlin, 7 grudnia.

Sytuacja, która wytworzyła się w ostatnich dniach, wskazuje na to, że w najbliższym już czasie oczekiwane należy decydującej rozgrywki pomiędzy rządem Brüninga i Hitlerem.

W związku z ostatnim wywiadem Hitlera, w którym dyktator oddziałów szturmowych wręcz zapowiedział objęcie rządów, pisma demokratyczne domaga

ją się od Brüninga przedsięwzięcia energicznych kroków. Pisma te zwracają uwagę na to, że nadeszła już decydująca chwila, aby sparaliżować w zarodku widome usiłowania zamachu stanu.

Olbrzymie wrażenie wywołał wczoraj sensacyjny wywiad jednego z czołowych przywódców hitlerowskich, który z cynizmem zapowiada, że hitlerowcy dla „dobra Niemiec” pławić się będą aż po kostki w krwi.

Jednocześnie Hitler rozpoczął energiczną kampanję zagraniczną, pragnąc wysadzić nastroje poszczególnych stolic europejskich, aby przekonać się jak Europa przyjęłaby ewentualny przewrót w Niemczech.

Przedstawiciel Hitlera wyjeżdża w tych dniach do Paryża, gdzie odbędzie szereg rozmów ze sferami politycznymi.

Hitler, jak donoszą, gotów jest po objęciu władzy nawiązać z Francją porozumienie gospodarcze.

Hitler oświadczył jednemu z dziennikarzy, że nie zamierza kandydować na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Wiedeń, 7 grudnia

(Telegram własny „Expressu”).

Hitler, który pragnie udać się zagranicę, zwrócił się do władz austriackich z prośbą o pozwolenie przejazdu.

Berlin, 7 grudnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Conti donosi:

Poseł narodowo - spójniactwowy Sprosser oświadczył, że Francja może narazić się na poważne ryzyko, jeśli zechce wkroczyć ponownie na terytorjum Niemiec.

### Katastrofa kolejowa w Belgji

4 osoby zabite, 25 rannych

Kruksela, 7 grudnia.

Express, idący z Brukseli, zderzył się z expressem, zdążającym z Lille. Lokomotywy oraz kilka wagonów zostały zupełnie zdruzgotane. Cztery osoby poniosły śmierć. Rannych jest zaś 25 osób.

### Dynamit w przesyłce z Rosji Sowieckiej

Równe, 7 grudnia.

W dniu 2 grudnia b. r. na stacji kolejowej w Zdobunowie wyładowywali robotnicy z wagonów rudę manganową, nadeszłą z Rosji sowieckiej.

Podczas pracy eksplodował ładunek dynamitu ukryty w zwalachu rudy. Wskutek wybuchu został ciężko ranny w głowę dozorca Aleksander Prodan. Prodanowi wypłynęło jedno oko i grozi mu utrata drugiego oka.

Wobec poważnego stanu rannego przewieziono go do szpitala do Lwowa. Ponadto zostało rannych 12 robotników.

### Katedra w Moskwie zburzona Bolszewicy wysadzili ją w powietrze

Moskwa, 7 grudnia.

Zbudowana w roku 1812 na pamiątkę pożaru Moskwy i zalamania się wyprawy napoleońskiej do Rosji katedra Zbawiciela, jedna z najcenniejszych pod względem architektonicznym budowli Rosji, została w sobotę popołudniu przy pomocy dynamitu wysadzona w powietrze.

Detonacja była tak silna, że słyszano ją w promieniu kilkunastu kilometrów do około miasta.

Przed wysadzeniem świątyni dostęp do niej został zamknięty przez szczelny kordon policji i wojska. Bezpośrednio po wybuchu nad całą Moskwą spadł deszcz popiołu, kamieni i odłamków cegieł, wyrządzając wielkie szkody.

### Snieżyca w Alpach

Wiedeń, 7 grudnia.

Od rana pada w Wiedniu i krajach alpejskich obfity śnieg. Ruch tramwajowy w Wiedniu przerywany był kilkakrotnie. Pociągi nadchodzą z opóźnieniem.

### Socjaliści wzywają do obrony przed „durniem o szerokim pysku”

Berlin, 7 grudnia.

Organ centralny partji socjal-demokratycznej „Vorwärts” występuje dzisiaj w sposób niezwykle ostry przeciw planom objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera.

Pismo apeluje do kanclerza Brüninga aby zarzucił taktykę milczenia i podjął obronę przeciw planom Hitlera.

Ze swej strony oświadcza organ partji socjal-demokratycznej dyplomatom i dziennikarzom zagranicznym w imieniu organizacji robotniczych i związków zawodowych, że Adolf Hitler — według określenia „Vorwärts” — „durni o szerokim pysku” nie obejmie w Niemczech władzy nigdy, ani za miesiąc, ani w ciągu 5 do 10 miesięcy.

Niemcy nie upadną tak jak Włochy. Robotnicy niemieccy żądają od rządu, aby spełnił swój obowiązek w obronie republiki.

Robotnicy niemieccy nie rozumieją bierności kanclerza i wołają doń „Brüning broń się”.

### Aresztant powiesił się na kracie w celi więziennej.

Kraków, 7 grudnia.

W sobotę wieczorem o godz. 20. m. 15 popełnił samobójstwo przez powieszenie się na kracie okna w celi więziennej Julian Sitowski, urodzony dnia 15 lipca 1909 roku na Węgrzech, pomocnik stolarski bez zajęcia i stałego mieszkania, uchylając się od służby wojskowej, za co został przetrzymany i osadzony w areszcie, wskutek awanturczego zachowania się w areszcie na-

żono mu na kilka dni przed śmiercią jak tan bezpieczeństwa.

W sobotę Sitowski rozluźnił jeden rękaw u kaftana i powiesił się.

Zawezwane pogotowie ratunkowe nie zdołało go przywrócić do życia. Jak się okazuje, Sitowski był przez dwa lata w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie i w lecznicy w Krakowie.

### Afera szpiegowska w Austrii Szpiegzy posiadali własną radjostację nadawczą.

Wiedeń, 7 grudnia.

Wiedeńska dyrekcja policji stwierdziła, przed kilkoma dniami obecność na terenie austriackim 4-ch cudzoziemców, podejrzanych o uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej.

Zarówno w Wiedniu, jak i w Badeniu pod Wiedniem policja przeprowadziła szczegółowe śledztwo. Okazało się bowiem, że szpiegzy ci założyli najpierw w Wiedniu a potem w Badeniu radjostację nadawczą i odbiorczą.

Przy jednym z aresztowanych znaleziono paszport na nazwisko Klein. Możliwym jest, że afera ta przybierze jeszcze bardziej sensacyjne rozmiary, zwłaszcza, że wobec odkrytej niedawno w Wiedniu centrali fabrykacji fałszywych paszportów zorganizowanej z nakazu Moskwy, zachodzi możliwość, że propaganda sowiecka szuka obecnie w Wiedniu nowego pola do działania, podczas, gdy dotąd ograniczała raczej swą działalność na państwa ościennie.

Z aresztowanych 4-ch szpiegów so-

### Straszna katastrofa lotnicza

Śięć osób zabitych

Amsterdam, 7 grudnia.

Z Bangkok (Siam) donoszą o katastrofie jakiej uległ holenderski samolot „Oie-Var” utrzymujący stałą komunikację między stolicą Jawy, Batawją a Amsterdamem.

Samolot ten wkrótce po wystartowaniu z lotniska Don Muang koło Bangkoku runął ze znacznej wysokości na ziemię.

Dwaj piloci i mechanik zgineli na miejscu. Taki sam los spotkał dwu pasażerów.

Trzeci pasażer, dyrektor australijskiej służby lotniczej, który odbywał podróż do Europy, uległsiy uprzednio katastrofie na samolocie „Southern Sun”, odniósł obecnie ciężkie rany. Radjotelegrafista jest lekko ranny.

### Pożar pociągu

Moskwa, 7 grudnia.

Koło Wolchowa w guberni nowogrodzkiej wybuchł pożar w pociągu osobowym.

Pasażerowie ratowali się w czasie jazdy wyskakiwaniem przez okna. Trzech z nich wpadło pod przejeżdżający w kierunku przeciwnym pociąg i poniosło śmierć. Ośiem wagonów uległo zupełnemu zniszczeniu.

### Ghandi u papieża?

Rzym, 7 grudnia.

„Il Tevere” donosi, iż, według obiegających pogłosek, Gandhi z okazji swej podróży do Rzymu, złożył ma wizytę Ojcu Świętemu.

Dziennik wyraża przekonanie, że z uwagi na olbrzymie znaczenie kościoła w Indiach, wizyta ta jest więcej, niż prawdopodobna.

### Skazanie na śmierć pierwszej tureczynki

Konstantynopol, 7 grudnia

Sąd karny w Angorze (Turcja) skazał onegdaj na śmierć pewną kobietę, która z namowy swej sąsiadki, a za wynagrodzeniem w kwocie około 50 zł. zamordowała inną kobietę.

Ponieważ zgromadzenie narodowe posiadające prawo łaski, z tego nie skorzystało, wyrok został wykonany.

Pisma donoszą, że jest to pierwszy wyrok śmierci wykonany na kobiecie w odrodzonej Turcji.

Ryga, 7 grudnia.

Napady terrorystyczne na urzędników sowieckich na Ukrainie trwają w dalszym ciągu. W miejscowości Rozdżilne chłopi zamordowali przewodniczącego komuny rolnej, Żulaja. G.P.U. dokonało licznych aresztowań.

# Paryż pod znakiem kryzysu

**Bezrobocie, zastój w interesach, słaba frekwencja w lokalach, próżne mieszkania i hotele**  
**Stolica Francji przestała być ziemią obiecaną dla turystów**

(y) Dowiadujemy się stale z prasy co dziennie, iż najbogatszym krajem na świecie jest dziś Francja. W kraju tym, jak powszechnie wiadomo, najmniej daje się we znaki klęska bezrobocia, w najmniejszym stopniu odczuwane są tam skutki strasznego kryzysu. Znajdując się pod wpływem tych utartych poglądów, wsiadamy do ekspresu północnego, którym udajemy się do tej ziemi obiecanej.

Już na samym początku podróży spotyka nas pierwsza niespodzianka: zaledwie 1/3 część pociągu jest zajęta. Jeszcze niedawno trzeba było zgóry zamawiać miejsca. Ekspres północny utrzymuje w mocy dawne opłaty, i stracił prawie całą część pasażerów. Obiegają pogłoski, iż w najbliższym czasie zostanie wprowadzona druga klasa, czasy uległy radykalnej zmianie, szczególnie zaś, jak mówią z pewną rezygnacją, zmieniają się tam, zagranicą, skąd przybywają pasażerowie ekspresu.

Paryż nie daje właściwego obrazu Francji. Francja jest bogata: stolica nadsekwańska przeżywa kryzys. Zaraz na początku spotkać można charakterystyczny typ, który przed przyjeźdem gościem uchyla kapelusza i zwraca się doń ze słowami, które wprawiają go w takie zdziwienie, iż dopiero po chwili uprzytomnia sobie ich smutną treść. Szuka on pracy, decyduje się na wszystko, byleby tylko zarobić kilka franków...

Na murach domów, gdzie tylko okiem rzucić, charakterystyczne dla dzisiejszych czasów szyldy: „Do wynajęcia“! Jeszcze niedawno za żadną cenę nie można było otrzymać mieszkania. Dziś wolne pomieszczenia znajdują się prawie w każdym domu. Naprawdę czekają na lokatorów wielkie apartamenty, eleganckie mieszkania, lokale biurowe... próżne domy, puste okna, szyldy nazwane „atr“, znane charakterystycznie znanio na stołce europejskich, jednak tutaj na bruku paryskim jest to objaw zupełnie nowy i niespodziewany.

Jeszcze po dawnemu w porze nocnej plac Zgody zalany jest morzem światła reklam i reflektorów. Fasady domów są z ręką oświetlone. Pod tym względem nic się nie zmieniło. Są to jednak jedynie zewnętrzne pozory, poza którymi kryje się smutna rzeczywistość.

Właściciel wielkiego sklepu na Rue de la Paix narzeka na złe czasy: — Cudzoziemcy przestali przyjeżdżać. Najpierw przyszła kolej na Niemców, teraz na Anglików. Byli to nasi stali klienci, trzecia część kupujących formalnie zniknęła, pozostali kupują na kredyt. Bywają wyjątki, na to jednak nie można liczyć. Nawet Amerykanie nas omijają.

Lokale na Montmartre świecą pustkami. „Brak przyjeźdźców, podatki zaś są te same co dawniej. Czy ma pan pojęcie, jak wielkie podatki, opłacać muszą paryskie lokale nocne? Nieliczną grupę cudzoziemców, która przebywa jeszcze dziś w Paryżu ścignęli do siebie murzyni na Montparnasse“.

Gość prosi o kartę win. Karta zawiera dawne ceny. Gość prosi o inną kartę dla uprzywilejowanych gości. Kelner po daje kartę, znajdującą się na sąsiednim stoliku, zredagowaną w języku angielskim. Ceny są o 50 procent wyższe... Gość oponuje:

— Tamte czasy należą przecież do przeszłości... tak było ongiś...  
 Na Montparnasse panuje w nocy

## Kino w kościele

(bf) W kościele uniwersytetu pensywańskiego dokonano prób użycia aparatu kinematograficznego podczas nabożeństwa. W dniu świątecznym zamiat nabożeństwa na ogromnym ekranie przed ołtarzem wyświetlane są sceny z życia Chrystusa. Jednocześnie nagrywane są odpowiednie płyty a słowa każdej pieśni ukażą się na ekranie.

względne ożywienie. Rumba i murzyni. W „Boule blanche“ przepelnienie. Również w „Train bleu“, „Mon village“ i kilku innych lokalach. Właściciel „Train bleu“, murzyn, występuje we własnym lokalu, jako aktor filmowy i tancerz groteskowy.

— Czy może być dobrze, jeśli gość całą noc siedzi przy jednym kieliszku?

Murzyn nie zdaje sobie sprawy z tego, iż gość rezygnuje z obustalunków, gdyż trunki w tym lokalu są potwornie drogie i w złym gatunku. Dawniej nikt się tem nie interesował. Obecnie największe powodzenie mają lokale, gdzie konsumpcja jest tańsza i dobra. Jednak takich lokali niema ani na Montmartre ani na Montparnasse. Stale przepelniony jest jeden jedyny lokal na malej, ciemnej poprzecznej uliczce w okolicy

Avenue de l'Opera. Niema on żadnej reklamy, mimo to mixer Jonny cieszy się rekordowym powodzeniem. Nad lokalem świecił się szyld z napisem „Louvrr“, brak ostatniego e. „Trzeba oszczędzać“ mów i żartobliwie jakiś francuz.

W hotelu pustki. Kto zamierza pozostać dłużej, wyprowadza się do tańszego mieszkania. Zjawia się właściciel:

— Pan pragnie się wyprowadzić? Chciałem panu zwrócić uwagę, iż stałym gościom znacznie redukujemy ceny...

W pismach paryskich znajdujemy gdzieś z boku małą notatkę: „Ilość bezrobotnych wzrosła ostatnio znowu o 72 tysiące osób“. Zato w Paryżu dokonano obecnie wielkiego odkrycia: hokey na lodzie, największa sensacja sezonu zimowego.

# Jak ludzie zostają milionerami?

**Szczęśliwy pomysł, który pozornie wydaje się absurdem, jest pierwszym szczeblem do zdobycia fortuny**

## Dziwne historie „węzowych“ pantofelków

(m) Przed kilku dniami inżynier włoski Galetti wystąpił z projektem budowy kookola kul ziemskiej niewidzialnego, składającego się z promieni radiowych, powietrznego tunelu, w którym bezpiecznie mogłyby latać samoloty i statki powietrzne. Projekt inż. Galetti polegał na tem, aby we wszystkich miastach i miasteczkach zbudować specjalne stacje, które wysyłałyby swe promienie w przestrzeń. Stworzyłyby się w ten sposób bezpieczną dla samolotów strefę, w której nie byłoby prądów, wiatrów i t. d. Równocześnie w prasie francuskiej ukaż się artykuł jakiegoś obywatela, który wystąpił z projektem, aby wszystkie kobiety nosiły koronkowe kołnierzyki, na których widniałby napis:

— Nie całujcie mnie — ja chcę być zdrowa...

Projekty te wydają się śmieszne i niecelowe. A jednak znany jest długi szereg wypadków, kiedy ludzie zostawali milionerami, dzięki temu, że wpadali na pomysły, które początkowo wydawały się wszystkim absurdalne.

W Paryżu znajduje się nprz. wielkie przedsiębiorstwo handlowe, którego specjalnością jest import do Francji różnych przedmiotów z kolonii. Małpia skóra, strusia wachlarze dziewcząt, z Malagi, słomiane kapelusze z Zambezji, rznięte przedmioty z Borneo i t. d. Właściciel tego olbrzymiego przedsiębior-

stwa opowiada w jaki sposób z biedaka został milionerem.

Stalo się to w ten sposób, że pewnego dnia wpadł on na szczęśliwy pomysł, który mógłby wydawać się innym ludziom zupełnie niecelowy. Był on właścicielem małego sklepiku i zarabiał tyle, że nie mógł związać końca z końcem. Jedynym z kupujących był stary murzyn, który od dłuższego czasu brał na kredyt. Gdy nadszedł dzień regulowania rachunków, murzyn oświadczył, że nie ma pieniędzy, ale może mu dać 180 skór żmii.

Biedny sklepikarz był w rozpacz. Nie wiedział co począć z temi skórami. I nagle wpadł na szczęśliwy pomysł. Ubrał się odświętnie, udał się do pierwszorzędnego sklepu z obuwiem i oświadczył, że pragnąłby kupić pantofelki dla swej żony. Pokazywano mu najdroższe pantofle, ale kiwał on tylko przecząco głową.

— A czy nie macie pantofelków ze skóry żmii? — zapytał wreszcie.

Oczywiście spojrzano na niego jak na warjata. Nikt wówczas nie myślał o tem, by ze żmijowej skóry wyrabiać pantofle. Ale gdy sklepikarz uparcie trwał przy swoim zdaniu, wezwano do niego szefa. Po krótkiej rozmowie oświadczył on, że mógłby uszyć takie pantofelki, ale niema skóry. Biedny po-

## Przedstawienie teatralne, które trwa od 4-ej do 7

Znany autor amerykański O'Neill, którego utwory i na wielu scenach europejskich cieszą się niebywałym powodzeniem, napisał ostatnio dzieło pod tytułem: „Morning becomes Elektra“.

Utwór ten, składający się z trzech dość obszernych części, miał być początkowo dany w ciągu trzech wieczorów, obecnie jednak zdecydował się teatr w New-Yorku dać wszystkie trzy części jednego dnia.

Przedstawienie to rozpoczyna się ma już o 4 po południu. Po pierwszej części następuje godzinna przerwa, pod czas której publiczność może spokojnie spożywać kolację. Następne zaś dwie części następują po sobie kolejno bez przerwy. Kiedy to przedstawienie ma się skończyć — niewiadomo.

Ta inowacja zbliża teatr amerykański poniekąd do teatru japońskiego, w którym przedstawienie należy do rzędu zjawisk długotrwałych, tak, iż publiczność urzadza się w teatrze po domowemu. W łóżkach znajdują się nawet łóżka spoczynkowe, tak, iż na wypadek zbyt nużących spektakli, można doskonale wypocząć.

D. R.

## Kradzież z... zemsty

### Tragedja uwiedzionej dziewczyny

(x) W tych dniach w Berlinie popełniła samobójstwo przez zażycie większej ilości weronalu 18-letnia Ruth Zobel. Młoda dziewczyna przed niespełna rokiem była zatrudniona w charakterze pomocnicy pani domu u pewnego rosyjskiego emigranta, I. Bermatoffa.

Pewnego razu po powrocie chlebobdawców z teatru zauważyli oni, że młoda dziewczyna zniknęła, a wraz z nią cała wartość skrytki z bijuterią i futra na sumę przeszło 100,000 marek.

Postawiona przed sądem zeznała, że kradzież popełniła nie z chęci zysku, tylko poprostu, aby zemścić się na Bermatoffie, który ją uwiodł.

Młoda niewiasta była zrozpaczona faktem aresztowania i przed sądem zalewała się łzami. Litościwy sędzia uwolnił oskarżoną od kary.

Zobelówna udało się otrzymać posadę w pewnym pensjonacie położonym przy Placu Praskim. Przez cały czas swego tam pobytu zachowywała się ona nienagannie, tak, że nowi jej chlebobdawcy nie mieli słów na wyrażenie swego

uznania dla jej pilności i uczciwości. Prokurator jednak, który nie chciał się pogodzić z niewinnieniem dziewczyny założył apelację.

W drugiej instancji, Zobelówna została skazana na 6 miesięcy więzienia. Młoda dziewczyna była niepocieszona i twierdziła że nigdy nie była i nie będzie złodziejka, że nie będzie siedziała w więzieniu, ponieważ wcale nie czuje się winną, w końcu jednak złożyła kasację. Zobelówna w dalszym ciągu czekając na nową rozprawę pracowała w pensjonacie, jednak była bardzo przygnębiona i coraz częściej wpadała w melancholję. Chciała nawet za wszelką cenę wyjechać, aby uniknąć oszczekującej ją hańby, jednak szczupłe środki jakimi rozporządzała nie pozwalały na to. Chlebobdawcy również nie chcieli jej przyjąć z pomocą, ponieważ wierzyli, że dziewczyna zostanie niewinniona.

Nieszczęśliwa dziewczyna wpadła jednak w ostrą depresję i postanowiła rozstać się z życiem. W tym celu napiła się większej ilości weronalu.

siadacz 180 skór oświadczył, że mu przyśle taką skórę.

Wkrótce pantofelki były uszyte, ale oczywiście zamawiający nie zgłosił się po nie. Po upływie miesiąca na pantofelki te zwróciła uwagę znana aktorka Jenny Dolly. Kupiła je. Pantofelki tak się wówczas podobały, że magazyn otrzymał niezliczoną ilość zamówień. A wów czas przybył do sklepu posiadacz skór i zaproponował ich sprzedaż, zastrzegając sobie równocześnie, że stale będzie skóry te dostarczał.

Inagle cały świat zaczął nosić pantofelki ze żmijowej skóry. Biedny sklepikarz, który szybko zorientował się w dochodowości swego pomysłu, sprowadził nowy transport po bajecznie taniej cenie i w krótkim czasie został milionerem i właścicielem wielkiego przedsiębiorstwa handlowego.

Drugi tego rodzaju wypadek — to historia znanego lakieru do paznokci — Kuteks. Lakier ten nie tylko nadaje połysk paznokciom, ale zachowuje ten połysk przez bardzo długi okres czasu. W jaki sposób został on wykryty?

Pewna fabryka lakieru do paznokci, wyrabiała już dawno różne gatunki tego lakieru, ale były one zbyt drogie i przytem zupełnie nietrwałe. Pewnego dnia właściciel fabryki poprosił do gabinetu swą sekretarkę. Gdy przypadkowo spojrzał na jej paznokcie, zauważył, że mają one piękny połysk.

— Jakiego lakieru pani używa? — zapytał zdziwiony.

— Numer trzeci.

— To chyba niemożliwe. Numer trzeci nie daje tak ładnego połysku.

— To prawda, ale dziś zupełnie przypadkowo, nie mając lakieru natarłam sobie paznokcie ołówkiem akwarelowym.

— Cóż to za ołówek?

— Oczywiście Fabera. Wszak tylko Faber wyrabia białe akwarelowe ołówki.

Tego jeszcze dnia sekretarka otrzymała od swego szefa czek na 1000 dolarów. A następnie właściciel zwrócił się do Fabera z propozycją, by wycofał z rynku białe alabastrowe ołówki i sprzedał je wyłącznie jemu. Po długich targach transakcja doszła do skutku. A w ciągu pierwszych sześciu miesięcy sprzedano w samej Francji 5 milionów flakoników nowego lakieru. Właściciel małej fabryczki został milionerem.

Nie należy śmiać się wobec tego z żadnych pozornie absurdalnych pomysłów. Kto wie, czy ten oryginał, który wymyślił koronkowe kołnierzyki z napisem: „Nie całujcie mnie — ja chcę być zdrowa“ również nie zostanie milionerem.

Dźwiękowe kino



Dziś przebojowa premiera



Najznakomitsza para kochanków **Albert Prejean** za którego piosenkami szaleje cała Europa oraz **Annabella** obecnie najpopularniejsza gwiazda ekranu w rewelacyjnej kreacji, w melodyjnym i nastrojowym dramacie

# „Oblawa w Paryżu”

(UN SOIR DE RAFLE)

Realizacja: **CARMINE GALLONE.**

Pocz. o 4 pp., w sob. i niedz. o 12. — Nadprogramy:



Dziś wielka premiera!

DŹWIĘKOWE



Dziś wielka premiera!

filmu p. t.

filmu p. t.

# „ROZWÓDKA”

## Z NORMĄ SHEARER w roli gł.

Dramat życiowy, odtwarzający z niebywałym realizmem przeżycia kobiety zdradzonej. Czy chwile zapomnienia — kobieta musi opłacić całonocną pokutą. — Za zdradę — przebaczenie czy rozwód? Norma Shearer — za genialną grę — została nagrodzona I-szą nagrodą gry aktorskiej w Ameryce. — Pozostałe role kreują: Conrad Nagel, Chester Morris, Robert Montgomery.  
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy **FLIP I FLAP** na inspekcji oraz aktualności pol. Pocz. o g. 4 pp. — Film nagrany na aparaturze światowej sławy „Western - Electric” systemem bezszynnym. Aparatura „Western Electric.”

### Uroczyste otwarcie przedszkola dla dzieci od 3-7 lat w domach oficerskich przy ul. Jerzego

Łódź, 7 grudnia.  
(i) Przed kilku dniami odbyło się uroczyste otwarcie przedszkola dla dzieci w wieku 3-7 lat, utworzonego przez „Rodzinę Wojskową” w domach oficerskich przy ul. Jerzego 5. Nowe przedszkole posiada kilka jasnych i dużych pokoi, zaopatrzone jest we wszelkie po moce naukowe i gry. Przy przedszkolu znajduje się własny ogród. Nad całością czuwa przewodnicząca sekcji dzieci ka Rodziny Wojskowej w Łodzi p. Artowa.  
Uroczystość otwarcia przedszkola

zagaiła przewodnicząca Rodziny Wojskowej p. Więckowska, w gorących słowach podkreślając zadanie przedszkola w procesie państwowego obywatelskiego wychowania dziecka. Po poświęceniu lokalu nastąpiły popisy dzieci, połączone z przedstawieniem dziecięcym.

Na uroczystości otwarcia obecny był szereg wyższych oficerów, gen. Małachowski, pułk. Dudziński, kpt. Czyżewski i inni.

Podkreślić należy duże zasługi położone dookoła utworzenia przedszkola przez p. Jakubowską i p. Dzierżyńską.

### Aresztowanie niebezpiecznej złodziejki poszukiwanej za kilkadziesiąt kradzieży mieszkaniowych

(d) We wrześniu ub. roku p. Perla Ajdelman, zamieszkała przy ulicy Piwnej 46, zameldowała w 1-szym komisariacie policji, że jej służąca, której nazwiska nawet nie знаła, skradła jej garderobę, wartości przeszło 500 złotych i zbiegła.

Ajdelmanowa dodała jeszcze, że dziewczyna miała czarne znamię na lewym policzku, a na lewym przedramieniu wytatuowane litery B. W.

Złodziejki nie ujęto. Po kilku dniach Ajdelman przyłapał na ulicy Wolborskiej jakąś kobietę, która chciała konius sprzedać palto jego żony. Sprzedawczynią okazała się Anna Chmielewska. Oświadczyła ona w komisariacie, że palto sprzedała jej jakaś młoda niewiasta, która ją zaczepiła na ulicy. Ryś opis tej niewiasty zgadzał się z opisem powierzchowności służącej Ajdelmanowej.

Uplęnięto kilka tygodni. Któregoś wieczoru p. Ajdelman spotkał przed bramą domu przy ulicy Piłsudskiego 2 swą dawną służącą. Dziewczyna również go poznała i rzuciła się do ucieczki.

Pogoń trwała dość długo. W rezultacie złodziejka ujęto.

Okazało się, że była to niejaka Adela Andrzejewska, karana już wielokrotnie za kradzieże mieszkaniowe. Karierę złodziejską rozpoczęła, mając lat 14. Schwy-

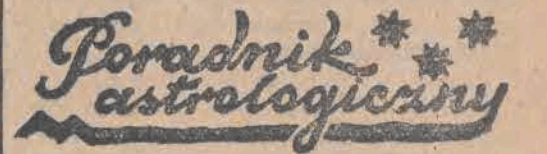
tano ją wówczas na gorącym uczynku kradzieży mieszkaniowej.

Od tego czasu Andrzejewska miała ciągle kolizje z kodeksem karnym.

Ostatnio angażowała się ona do pracy, jako służąca, posługując się przeważnie fałszywymi zaświadczeniami i okradła swych chlebodawców. Jak stwierdzono, w ciągu ostatnich miesięcy w ten sposób okradła kilkadziesiąt osób.

Złodziejkę osadzono w więzieniu. Na sprawie sądowej w charakterze świadków przesłuchano kilkanaście osób, które padły ofiarą wyrafinowanej złodziejki.

Sąd skazał Andrzejewską na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.



URODZENI pod znakiem STRZELCA w dniu 7 grudnia, — posiadają charakter przenikliwy, cechuje ich wielka ambicja, dążą do niezależności i władzy, są skryci, w miłości nieśmiałość, łatwo potrafią dostosować się do warunków życia, mają wrodzone zdolności kupieckie i handlowe. Umiejętnie potrafią wzbudzić do siebie zaufanie i sympatię otoczenia, mają poczucie i umieją się podobać w towarzystwie. Przyszłość ich będzie w pełnym dostatku, przy możliwym zdrowiu, a dzięki szczęśliwemu małżeństwu wejdą w stosunki z osobami wpływowymi. Mają zdolności dziennikarsko-literackie, lecz mało się będą zajmować tą dziedziną. Pomimo skłonności do przeziębienia, życie ich będzie długie. Przez intrygi wrogów będą przechodzić okres dla siebie niepomyślny, lecz takowy w krótkim czasie prześlą, dzięki czemu osiągną cel pożądaný.

Urodzeni pod wpływem STRZELCA — powinni uprawiać gimnastykę, sporty, ozem zapobiegać będą przeziębieniu i zahartują swój organizm.

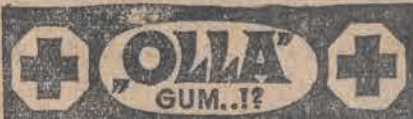
Dla urodzonych 7 grudnia szczęśliwy miesiąc czerwiec, daty dnia 10, 17, 23, 29, kolor lila — róż, jako amulet-talizman **CHRYZOPAZ** przynosi szczęście, liczby loteryjne 5347 — 19.

„Smiej się, śmieję!”

S. Betherowa  
I Carnero  
Duo Rosiljano  
S. Laskowski

„COCTAIL”  
ul. Przejazd 34.

i Tatarkiewicz z zespołem.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

Dr. med.

**Niewiażski**

Andrzeja 5, tel. 159-40.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Elektroterapia, diatermia.  
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

KOMPLETY DETEKTOROWE

Na **Gwiazdkę** od zł. 20 aparaty radiowe i części po cenach niskich poleca **Iskra-Radjo** Narutowicza 9 tel. 177-79

w teatrze

**b o m b a**

suchcicki



**DŹWIĘKOWY KINOTEATR**  
**„CAPITOL”**

**Dziś wspaniała premiera!**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. Początek w dni powszednie 4.30, w soboty i niedziele 12.30.

Jedyne w swoim rodzaju arcydzieło dźwiękowe, ilustrujące twarde, pełne niebezpieczeństw i romantyzmu życie Żołnierzy Legii Cudzoziemskiej. Reżyserja Aleksandra Kordy.

**KWIAT ALGERU**

Pełne sentymentu, wielkiej miłości, poświęcenia przeżycia pary kochanków w sercu Afryki. — Algier! Mekka wędrowców! Ośrodek tajemnic i wyuzdanych rozkoszy Wschodu i centrum bohaterów i awanturników!

W rolach głównych: **FIFI DORSAY, HAROLD MURRAY**

I-szy dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi  
**SPLENDID**  
ul. Narutowicza 20

ostatnie dni.

**MIŁOŚĆ ŻORZETY**

potężny dramat francuskiej produkcji 1932 roku, który wybił się na czoło najlepszych filmów dźwiękowych, dzięki swej nieprzeciętnej akcji i doskonałej grze aktorów. Główną rolę śpiewaczki i tancerki kabaretowej odtwarza właścicielka najpiękniejszych nówek Francji jasnowłosa DANIELA PAROLA w toczącym wiośnianej JOSSELINE GAEL, demonicznego JACQUES VARENNE'A i jednego z najlepszych amantów ekranu PIOTRA BACZEWA. — Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta od godz. 12-ej w poł. — Bilety ulgowe ważne.

Dźwiękowy Teatr Świełtlny  
**CASINO**



Dziś i dni następných

**„NOCE PARYSKIE”**

W głównej roli: stu procentowy Paryżanin, porywający męską urodą:

**HENRY GARAT**

Reż.: Aleksander Korda, oraz wiośniłana Meg Lemonier.

Nadprogram: **„RUMBA”, „RUMBA”**

Najnowszy taniec jak powstał i jak go się tańczy. Dziś początek o godzinie 4.30 —



**W krzywym zwierciadle**

Sprawa w sądzie.  
— Czy oskarżony przyznaje się do winy?  
— pyta sędzia.  
— Nie, panie sędzio... Jestem niewinny...  
— A czy oskarżony był już karany?...  
— Nie, panie sędzio... Pierwszy raz dopiero przyłapał mnie na gorącym uczynku.

Kapuściński zauważył, że jego połowica jest od pewnego czasu bardzo nerwowa, zdehumanizowana i ogromnie kapryśna. Udał się więc do przyjaciele, który mu poradził:

— Mój drogi, zaniedbujesz swą żonę!... zawsze zajęty jesteś interesami, nigdy nie masz czasu, a kobiety chcą: by się nimi zajmowano. Postaraj się okazać jej więcej czułości, a zobaczysz, że wszystko się zmieni!

Kapuściński usłuchał rady przyjaciela i po powrocie do domu porwał swą żonę w ramiona i począł ją ścisnąć i całować.

Kapuścińska wybuchnęła na to płaczem i rzekła:

— Nie ma wody w kranie, kuchnia dymi, Piotruś wybił w stołowym szybę, w syplalni pękł kurek elektryczny, Marysia odeszła wśród prania, a teraz na dodatek ty mi jeszcze przychodzisz do domu pijany!...

Mayerowa wybrała się z mężem po kapelusz dla siebie. Trzeba jednak znać Mayerową, szczególnie jej buzię, aby zrozumieć, dlaczego w żadnym kapeluszu nie może jej być do twarzy. Modystka nie ma już sił od przymierzania. Wreszcie przy ostatnim kapeluszu odzywa się Mayer:

— Ten jest dość ładny... tylko powinnaś go inaczej nosić.  
— Jak?...  
— W rękę.

Pani Irena jest współczesną kobietą w pełnym znaczeniu tego słowa. Nigdy niema jej w domu. Przez cały dzień jest zajęta: tenis, pływanie, auto, krawcowa, teatr, kino itd.

Wczoraj pani Irena siedziała w kawiarni. Przy drugim stoliku siedział jakiś pan.

— Kto to jest? — zwróciła się pani Irena do przyjaciółki. — Wydaje mi się taki znajomy...

— Nic dziwnego... — odparła przyjaciółka. — To twój mąż...

**Sprawdzić piece i kominy!...**  
**Epidemia zaccadzeń i pożarów wskutek wadliwej konstrukcji przewodów kominowych**

Gdy nastają pierwsze mrozy i zachodzi konieczność opałania mieszkań, wzrasta zazwyczaj ilość wypadków zaccadzeń i pożarów.

Ostatnio jesteśmy właśnie świadkami wzmożonej ilości tego rodzaju nieszczęśliwych wypadków. Nema dnia, aby w kronice nie znalazła się smutna wiadomość o nowym zaccadzeniu kilku osób lub nowej katastrofie pożarowej, pięcią gającej za sobą wielkie nieraz straty materialne.

Czemu tak się dzieje, że ilość wypadków zaccadzeń i pożarów wzrasta właśnie w tym okresie?..

Przyczyny należy się doszukiwać w wadliwym urządzeniu większości nasyżych przewodów kominowych.

Szczególnie w starych domach środki przeciwpożarowe są niemal wcale nie przestrzegane. Do kominów wpuszcza się drewniane belki, nie dba się o naprawienie defektów w kominie it. d. W nowych domach panuje już w tej dziedzinie lepszy porządek.

Ponadto piece, stojące odłogiem przez całe lato, również zanieczyszczają się,

dymią

i wydobywający się gaz grozi śmiercią całej rodzinie.

Osunięcie się jednej cegły w piecu, zatykającej wentyl, może już spowodować nieobliczalny w skutkach wypadek. Lokatorzy nie znajdują się na tych drobniagach, widocznych tylko dla fachowca i stąd tak wielka ilość zaccadzeń oraz pożarów w pierwszym okresie zimy.

Przedewszystkiem więc przydałaby się

inspekcja przewodów kominowych w starych ruderach. Inspekcja taka leżałaby również w interesie właścicieli domów, którzy nie zawsze wszak wiedzą jaki jest stan kominów w ich domu, a wskutek tego rodzaju nieświadomości narażają lekkomyślnie swą nieruchomości na szwank.

Z drugiej strony należałoby przypomnieć lokatorom, że przed rozpoczęciem palenia w piecach

należy zbadać dokładnie, czy piec nie jest zepsuty. Tylko w ten sposób udałoby się zlikwidować epidemję zaccadzeń, grasującą obecnie niemal w całej Polsce.

**Hallo! Tu radio..!**

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ**

**„POLSKIEGO RADIA”**

**PONIEDZIAŁEK, dnia 7 grudnia 1931 r.**

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramof. i A Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.25: Przerwa

15.25—15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli

Prus jako organizator i wizjoner przyszłości, wygł. p. Helena Porębska (tr. z W-wy).

15.45—15.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków Tr. z Warszawy.

15.50—16.20: Płyty gramof. z Warszawy.

16.20—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Tr. z Warszawy

16.40—17.00 Płyty gramofonowe z W-wy.

17.10—17.35 „Czy wiemy co się dzieje w Rosji?”, wygł. p. Wacław Rogowicz (tr. z W.)

17.35—18.50 Muzyka lekka z W-wy

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny

19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z W-wy)

20.00—20.15 Feljeton pt. „Historja nekona perfum”, wygł. inż. Tadeusz Zamoycki (tr. z W.)

20.15—20.30 Feljeton pt. „Muza ministrów

epoki romantycznej wygł. p. Roman Zrembowski.

20.30—22.15 Koncert ze Lwowa z okazji 50. lecia istnienia lwowsk. tow. Spiew. „Lutnia Marcierz”.

22.15—22.30 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, kom. meteorolog., polic., wiadomości sportowe Tr. z Warszawy.

23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**

19.00. **Praga.** Tr. z Teatru Narodowego.

19.40. **Budapeszt.** Koncert symfoniczny. Tr. z Opery Królewskiej.

20.00. **Stockholm.** Koncert z udz. H. Marteau.

20.00. **London Regional.** „Kawaler Róży” opera Ryszarda Straussa (akt I). Tr. z Teatru Księcia Walji w Birminghamie.

20.05. **Stuttgart.** Koncert symf. z udz. Dusoliny Giannini. Tr. z Saalbau w Frankfurcie.

20.15. **Lozana (Sottens).** Koncert symfoniczny pod dyr. Feliksa Weingartnera

TEATR  
**„BOMBA”**  
wkrótce w Łodzi.

**RAMON NOVARRO**

w najnowszym prześlęgalnym, co dotąd stworzył, filmie

**?**

**INAUGURACYJNA PREMIERA W „BOMBIE”**  
W teatrze warszawskim „Bomba” przygotowania do otwarcia sezonu mają się już ku końcowi. Premiera odbędzie się w bieżącym tygodniu. Zespół „Bomby” składa się z czołowych aktorów „Morskiego Oka” i innych znanych aktorów teatrów warszawskich, jak Balceraków, Halmirskiej, Nowickiej, Różyńskiej, Faliszewskiego, Janeckiego, Suchcickiego, Welina oraz szeregu innych, popularnych artystów, znakomitego, zagranicznego duetu tanecznego, świetnego zespołu rewelersów oraz ośmiu Bomba-Girls. Jeżeli do powyższego dodamy, że dykcja nowego teatru zapewniła sobie bezkonkurencyjny repertuar, to dojdziemy do wniosku, że „Bomba” musi zdobyć sobie serca całej łódzkiej publiczności.

**Dyżury apiek.**  
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfe'na (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75). (p)

# ENIEWOLNICA

Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK

73)

## STRESZCZENIE POZACZKU POWIEŚCI.

W Katowicach popełniono zagadkowe morderstwo. Ofiarą zbrodniarzy padł współwłaściciel fabryki chemikali, Kamieniecki oraz jego żona. Stwierdzono, że Kamieniecki pracował ostatnio nad doniosłym wynalazkiem, który miał spowodować przewrót w dziedzinie produkcji farb. Zwłoki wykryto w opancerzonym gabinecie, posiadającym liczne dzwonki alarmowe i do którego nikt nie miał prawa wstępu. Z biurka skradziono dokumenty, dotyczące wynalazku.

Podjęcie pada na współnika Kamienieckiego, Fryderyka Blatta, który po pewnym czasie umiera w szpitalu dla obłąkanych, opętany „akąś manją przesładowczą. Z pozostawionego pamiętnika wynika, że Blatt miał zamiar zgładzić swego współnika, ale zbrodni tej nie popełnił.

Po śmierci Blatta kierowniczką fabryki zostaje jego żona, pani Ila, która raz już ucieka od swego męża z podejrzanym osobnikiem, niejakiem Szarkiewiczem. Osobnik ten porzucił ją jednak, gdy Blattowa straciła środki do życia.

Stenotypistką w fabryce Blatta i Kamienieckiego była Jadzia Krzysikówna, zaręczona na nieoficjalnie z Kazikiem Flaszowski. Opiekunem Flaszowskiego był Kamieniecki, który w myśli testamentu ojca Kazika dysponował jego kapitałem w sumie 100.000 dolarów. Po zabójstwie Kamienieckiego okazało się, że pieniądze te zostały z banku wycofane.

Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyńskim, który podejmuje się wykrycia sprawców tajemniczego morderstwa. Czyński dochodzi do wniosku, że na terenie Polski grasuje tajemnicza banda „Rubinowy Pierścień”, do której należą zawodowi osuści i włamywacze: Klimczak, Scheideiman, Wosiak i inni. Między innymi podejrzenie pada również na mieszkającego w Katowicach rzekomego jasnovidza Zarańskiego, który w straszliwy sposób maltretuje swą córeczkę Gizie. Dzielczynką zaopiekowała się Jadzia.

Klimczak został zabity podczas pościgu na ciemnej uliczce w Łodzi, lecz po kilku dniach okazało się, że groźny bandyta żyje. Tajemnicy tej nie zdołano narazie wyjaśnić. Pewnego dnia Flaszowski porzucił Jadzię, zostawiając list, w którym oświadcza, że wyjechał na zawsze. Jadzie ogarnia rozpacz.

Pewnego dnia Blattowa zaprosiła Jadzie do siebie na popołudniową herbatkę.

Oprócz Jadzi Blattowa zaprosiła jeszcze kilka pań oraz doktora Kinga, podającego się za egipskiego, który brał udział w odkopywaniu grobowca Tutankhamena.

Dr. King opowiada między innymi, że przywiózł do Polski mumię egipską z grobowca Tutankhamena.

Pani Blattowa, interesująca się zabytkami archeologicznymi, zwróciła się doń z prośbą, aby pokazał jej ten okaz, lecz dr. King nie chciał się na to zgodzić.

Następnego dnia o ósmej zrana komisarz Matysiak zawiadomił telefonicznie Czyńskiego, że na Blattowa dokonano napadu i skradziono kolejkę brylantową, wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

Podjęcie pada na Jadzie, która zostaje przesłuchana przez Czyńskiego.

Jadzia opowiada, że po dejściu wszystkich gości pani Blattowa udala się z doktorem Kingiem do dalszych pokoi.

— Dlaczego pani nie poszła z nimi? — zapytał detektyw.

— Bo... widziałam już to wszystko... — jęknęła się nieco. — Nie interesuje się zbytnio zabytkami archeologicznymi, więc pocóż miałam poraz drugi oglądać te same rzeczy... Na stole w saloniku znalazłam stare pisma z ilustracjami, które przegladalam, skracając sobie w ten sposób czas. Oglądanie zbiorów trwało zdaje się przeszło godzinę... Było więc już prawie wpół do dziesiątej, gdy dr. King odszedł. Po jego odejściu miałam również zamiar pożegnać gospodynię, lecz pani Ila, zatrzymała mnie, mówiąc:

— Droga panno Jadziu, czy chciałaby mi pani wyświadczyć drobną przysługę?

— Bardzo chętnie... — odparłam. — Czem mogę pani służyć?

— Niech pani zostanie u mnie na kłódkę.

— Może innym razem... — odrzekłam. — Siedzę już tu od godziny piętej.

— To nie szkodzi... Bardzo mi zależy na tem, aby pani dziś u mnie została... nawet na noc.

To mnie zdziwiło... Zapytałam, czy pani Ila obawia się sama zostać.

Odpowiedziała mi na to, że tak... Jadzia znowu przerwała na chwilę.

Detektyw przysłuchiwał się jej z natężoną uwagą, nie spuszczał jednocześnie oczu z jej twarzy. Jadzia odetchnęła głęboko i opowiadała dalej:

— Zastanowiło mnie to, że przecie pani Ila zawsze spała sama w pałacu, a nigdy nie prosiła mnie, abym została u niej na noc.

— Dlaczego obawia się pani zostać dziś sama? — zapytałam.

— Bo ma tu jeszcze przyjść dziś doktor King... — brzmiała odpowiedź.

Tego również nie mogłam zrozumieć.

— Więc cóż z tego?... — zapytałam powtórnie.

Wtedy dopiero pani Ila zdecydowała się opowiedzieć mi wszystko.

— Dr. King — rzekła — przywiózł ze sobą z Anglii prawdziwą mumję egipską, wykrytą w grobie Tutankhamena... Jest to podobno nadzwyczajny okaz mumii. Wie pani jak bardzo interesują mnie tego rodzaju rzeczy, więc udało mi się skłonić go do tego, aby pokazał mi tę mumię... Zaraz ma ją właśnie przysłać, a potem sam jeszcze raz przyjdzie, mi wszystko wyjaśnić...

— Dobrze, ale czego się pani obawia?... — zdziwiłam się.

— Może to jest głupie z mojej strony... — odparła. — Ale słowa doktora Kinga zrobiły na mnie pewne wrażenie. Wie pani o tem, że wykopaliska z grobowca Tutankhamena przynoszą nieszcześnie... Nie chciałabym zresztą zostać z nim sam na sam... Ten człowiek sprawia na mnie jakieś dziwne wrażenie...

— Czy tak powiedziała?... — przerwał Czyński.

— To były jej autentyczne słowa — potwierdziła Jadzia. — Zauważyłam przytem, że jest bardzo zdenerwowana. Wobec tego zgodziłam się zostać.

— Nie chcę, aby doktor King wiedział, że specjalnie panią zatrzymałam — dodała po chwili. — Dlatego też chciałabym, aby pani pozostała w sąsiednim pokoju i gdyby się coś stało, gdybym krzyknęła lub zawołała panią, wtedy przybiegłaby pani z pomocą... Zdawało mi się, że te środki ostrożności były zbyt przesadne i głośno wyraziłam to mniemanie na co pani Ila odparła, że nic nie wiadomo...

Zjadłyśmy razem kolację... O wnoś do jedenastej pokojówka zawiadomiła panią Ila, że tragarze przynieśli jakąś skrzynię.

— To mumja! — zawołała uradowana pani Ila, zrywając się z krzesła.

— Każ im zanieść skrzynię do salonu! — Przeproszam, jedno pytanie... — wtrącił znowu detektyw. — Czy pani Ila przebiegła się?

— Nie, nosiła te same suknie...

— To znaczy, że kolji też nie zdjęła?...

Jadzia zamyśliła się.

— Nie, nie zdjęła...

— Pamięta pani napewno?...

— Napewno!...

— A, więc dobrze... Słucham dalej...

— Po chwili — ciągnęła dalej Jadzia — do salonu weszli dwaj tragarze ze skrzynią w kształcie trumny. Skrzynia nie była zamknięta na kłódkę. Pani Ila była zachwycona.

— Czy nie można otworzyć tej skrzyni? — zapytałam.

— Broń Boże! — zawołała Blattowa. — Za żadne skarby nie uczyniłabym tego podczas nieobecności doktora Kinga!... Ale niech pani już idzie do drugiego pokoju... On pewnie zaraz nadejdzie...

Sama weszła ze mną do drugiego pokoju i kazała mi się położyć na kanapie.

— Może sobie pani śmiało odpocząć... Dam pani ciekawą książkę i każe przynieść wino... Gdy przyjdzie, dam pani znać, a wtedy musi pani czuwać...

Pokojówka przyniosła flaszkę wina i papierosy. Rozłożyłam się wygodnie na kanapie i zaczęłam czytać. Pani Ila wróciła do salonu. Od czasu do czasu nadśluchiwałam, bo zdawało mi się, że ktoś tam jest... Mijały jednak minuty, a dr. King nie przychodził. Pani Ila wchodziła do mnie kilkakrotnie, wypytując, czy nie jestem zmęczona. Dziwiła się, że doktora jeszcze niema. Była już prawdopodobnie jedenasta, gdy znużona czytaniem zasnęłam. Nie wiem jak długo spałam, gdy nagle obudził mnie straszny krzyk z sąsiedniego pokoju. Zerwałam się na równe nogi i w pierwszej chwili nie mogłam się zorientować gdzie jestem. Ale natychmiast przypomniałam sobie naszą umowę...

— Mumja!... — przemknęło mi przez myśl.

Jak szalona wpadłam do sąsiedniego pokoju... To, co ujrzałam, było straszne... Pod ścianą leżała pani Ila, zalana krwią... Jej szkliste oczy patrzyły na mnie z niemym wyrzutem. Rzuciłam się na nią, chcąc jej pomóc. W tej chwili do salonu wpadła również pokojówka. Gdy ujrzała mnie pochyloną nad panią Ila, krzyknęła przeraźliwie i uciekła. Pobiegłam za nią. Nie chciała mnie wysłuchać.

— Zbrodniarko! — krzyknęła. — Tyś zabiła moją panią!...

Zadzwoiła po policję. Wkrótce przy był pan komisarz, policjanci, jacyś panowie... No, i zabrali mnie...

Jadzia westchnęła ciężko. W jej oczach zaszkliły się dwie duże łzy.

— Niech się pani uspokoi... — rzekł detektyw, marszcząc brwi. — Sprawa przedstawia się rzeczycieście bardzo tajemniczo... Bardzo...

Detektyw zwrócił się do komisarza Matysiaka:

— Więc napewno stwierdzono, że kolja została skradziona?

— Napewno...

— A czy badał pan pokojówkę?...

— Owszem badałem... Pokojówka zeznała, że po wyjściu tragarzy nikt do pałacu nie wchodził.

— O ile się nie mylę, dozorca jest tam Andrzej... Czy pan z nim rozmawiał?...

— Owszem... Potwierdził zeznaną pokojówki... Do pałacu nikt po wyjściu tragarzy nie wchodził...

— A czy zastał pan jeszcze tę skrzynię w salonie?...

— Tak jest... Była zamknięta na kłódkę.

— Stwierdził pan to z całą dokładnością?...

— Tak jest... Musiałem oderwać kłódkę...

— I co pan znalazł wewnątrz?...

— Jakaś figurę z gipsu...

— No, dobrze... — odparł detektyw. — Będę musiał pojechać do pałacu... Z tego, co wiem, nic jeszcze nie rozumiem...

## Rozdział sześćdziesiąty

### Na gorącym uczynku.

Przed pałacem stał policjant, który na widok komisarza wyprężył się jak struna i zameldował, że na górę jest sędzia śledczy oraz prokurator.

— A to wspaniale... — ucieszył się komisarz.

Detektyw był jednak mniej zadowolony. Wolał zawsze być pierwszy na miejscu zbrodni.

— Przeszkodził mi cały pałac — oświadczył sędzia śledczy — i nie podejrzanego nie znalazłem... Czy przesłuchał już pan tę Krzysikównę? — zwrócił się do Matysiaka.

— Owszem...

— No, i co?... Nie przyznaje się do winy?...

— Nie...

— A jednak mam wrażenie, że nikt inny tej zbrodni nie mógł popełnić... Bo proszę się tylko zastanowić... Nikt nie wchodził... Skrzynia była zamknięta... Niec skąd, u licha, wziął się zbrodniarz?!

— Pan sędzia się myli... — rzekł detektyw — Jadzia Krzysikówna zbrodni tej nie popełniła... Za to rzecz...

— Wiec kto tu był według pańskiego przekonania?...

— Dr. King...

— Dr. King?... Któż to taki?...

— To się okaże... — odparł detektyw, rozglądając się baczenie po pokoju.

Rozmowa toczyła się w salonie, w którym ubiegłej nocy dokonano krwawego napadu na Blattową i zrabowano brylantową kolejkę. Skrzynia stała jeszcze przy oknie. Detektyw podniósł wieko. Pod przykryciem słomy leżała zwykła woskowa figura. Czyński zamknął skrzynię i podszedł do okna. Wpadł do mu coś widocznie w oko, gdyż nachylił się i uśmiech zakwitł na jego twarzy.

— Tak... — dodał po chwili — Jadzia jest niewinna...

— Mimo to musimy ją jeszcze za-

trzymać w areszcie dopóki nie znajdziemy innych dowodów... — odparł sędzia śledczy.

— Zapewniam panów, że dowody wkrótce się znajdą... — rzekł detektyw zagładając nadal do każdego kąta.

Podczas gdy prokurator naradzał się z przedstawicielami władz policyjnych, Czyński wszedł do drugiego pokoju, w którym Jadzia zasnęła. Na kanapie leżała jeszcze jakaś książka, a na stoliku stała nietknięta flaszką wina i pudełko z papierosami.

Ogłędziny pałacu trwały przeszło godzinę. Czyński wyszedł wraz z Matysiakiem.

— No, co pan sądzi w tej sprawie? — zapytał komisarz.

— Nie chcę przedwcześnie wygłaszać żadnych sądów, ale mam wrażenie, że dziś jeszcze dr. King znajdzie się w naszych rękach...

— Czy wpadł pan już na jego ślad?...

— Zobaczymy... W każdym razie Jadzia jest niewinna, a niech pan to sobie zapamięta...

— A kim jest ów tajemniczy doktor?...

— I na to dam panu odpowiedź, ale jeszcze nie teraz...

— Pan jest bardzo zagadkowy, panno Czyński...

— Jak zawsze... — odrzekł detektyw — Panie komisarzu, mam do pana jedną prośbę...

— Słucham...

— Czy może mi pan na dziś wieczór oddać do dyspozycji dwóch policjantów?...

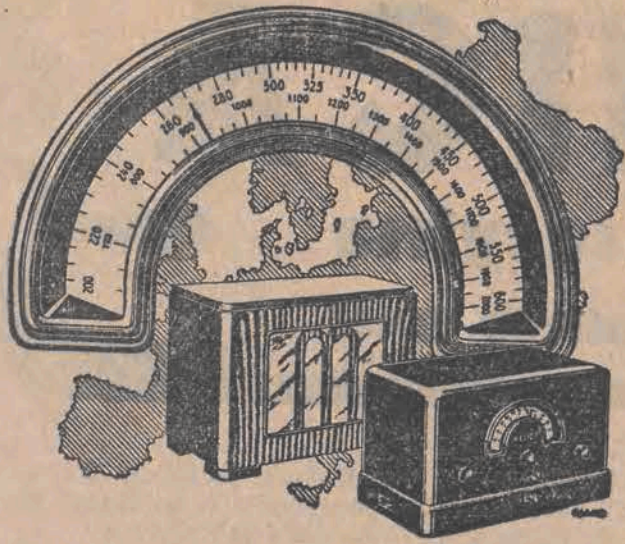
— Mundurowych?...

— Tak jest...

— Proszę bardzo... Otrzyma pan nawet pięciu, tylko niech mi pan wykryje sprawcę tego napadu.

(Dalszy ciąg jutro).

Osfalni wyraz techniki radjowej!



Cechowaną i oświetloną skalą w metrach przez całą Europę!  
**MENDE 169** system Günther

Cechowana skala w metrach umożliwia bez uciążliwego szkania natychmiastowe włączenie żądanej stacji, nawet z najodleglejszego zakątka Europy! Wysokowartościowa selektywność, nadzwyczajna wydajność tonu, piękne wykonanie!  
Powyższe zalety przyczyniły się, że aparaty Mende 169 używały w ciągu kilku tygodni markę o wszechświatowej sławie!  
Aparaty Mende 169 w połączeniu z głośnikiem Mende to dla znawców radia.  
Demonstracja i pokaz odbiorników odbywa się na każde żądanie P. T. Klienci.

W Salonie Radjowym  
**Braci Lajb Łódź, Zgierska 9**  
Telefon 164-95

**LECZNICA**  
LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 122-89.

(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kaple świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydziel. itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto.

Porada 4 złote.  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.



**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy - specjalistów  
ZAWADZKA 1.  
czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12-3 przyjmuje kobieta-lekarka w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.  
Porada 3 zł.

Dr. med.  
**M. FELDMAN**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
przeprowadził się na  
Zawadzka 10. Tel. 155-77.

Doktor  
**Klinger**

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).  
**Andrzeja 2. Tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w niedziele i święta od 10-12  
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. Med.  
**L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.  
NAWROT 32. TEL. 213-18  
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.  
**REICHER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie d. ateri. Elektroterapia.  
Południowa 28, tel. 201-93  
Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. W niedziele od 9-1 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Na zimę!**  
REFORMY, halecki, żakiecki szkolne, pulowery, swetry oraz wszelkiego rodzaju wyroby dziane i trykotowe na miarę i gotowe poleca: Wytwórnia wyrobów dzianych Piotrkowska 71 w podw. parter na prawo. — Ceny niebywale niskie. Przyjmuje się wszelkie przeróbki i reperacje wyrobów dzianych i trykotowych.

Dźwiękowe kino  
**MIMOZA**  
Kilińskiego 178.

DOKTOR  
**H. Wołkowyski**  
Cegielniana № 4,  
telefon 216-90.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.  
**HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
NAWROT 2, tel. 179-89.  
przyjmuje do 10 r. i od 4-8. Dla pań spec. od 4-5. W niedz. od 11-2 po poł.

Dr. med.  
**S. Kantor**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych.  
Ewangelicka 2.  
Telefon 129-45.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-ej. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.  
**H. Lubicz**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.  
Cegielniana № 7  
według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32  
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w, niedziele i święta od 9-11 Dla pań od dzielna poczekalnia.

Dr. med.  
**Roman Bornstein**  
chor. wewnętrzne i nerw.  
Specj. Przemiana materji.  
(Elektroterapia Diatermia, Arson-valle etc.) od 6.30-8-ej  
**Traugutta 9** telefon 223-06.

Dr. med.  
**M. ROZENTAL**  
akuszer ginekolog  
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4-7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „PO NOC“ Aleksandrowska 1.

Dr.  
**STUPEL**  
Ordynator-Roentgenolog Szpitala Miejsk. WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.  
w zakresie roentgenologii: w przychodni ul. ZGIERSKA 17 od 12-6 w niedz. od 10-2.  
W chorobach wenerycznych i skórnych: w domu, ul. Mielczarskiego 12 (Szkołna) telefon 118-28, od 7-9 wiecz. w niedziele od 4-6.  
Niezamierzonym i bezrobotnym porady w domu w środy i niedziele **BEZPŁATNIE**  
STENOGRAFIJ udzielał tanio. Lipo-wa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

Od wtorku, dnia 1 do poniedziałku, dnia 7 grudnia 1931 r. wł.: — wielka kreacja boskiej GRETY GARBO jako nierządniczki, która postanawia powrócić na drogę uczciwego życia według głosek sztuki Eugenjusza O'Neila p. l. i.  
**ANNA CHRISTIE**  
Nadprogram: DODATEK DŹWIEKOWY. — Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2. Ostatni seans o godz. 9.15. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. — Następny program „Uwiedziona“ W rolach głównych M. Małicka, K. Ankiewicz, J. Stepowski i Z. Sawan.

Dr. med.  
**Haltrecht**  
Chor. skórne weneryczne  
Telefon 245-21.  
Piotrkowska 10  
Przyjmuje od 8-9.30 od 1-2 po poł. i od 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 9-1.

Dr. med.  
**Różaner**  
Dzielnia №9, tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych.  
Przyjmuje od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9-12.  
Elektroterapia. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.  
**Łagunowski**  
Piotrkowska 70  
Tel. 181-83  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.  
Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.  
**NEUMARK**  
powrócił  
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią diatermokoagulacją oraz lampą kwarc. MONIUSZKI 5, tel. 170-50.  
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med.  
**SOMMER**  
powrócił.  
ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26.  
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

65.000.000  
**PAIR**  
NOŻONICH  
w EUROPIE  
JEST GWARANCJA  
ICH DOBROCI

**REZINOTRUST**

Przepowiednie na 1932 rok.

Na podstawie teoretycznych i astrologicznych badań opartych na kilkusetletniej praktyce doszedłem do wniosku, iż dla pewnej grupy w 1932 roku zająd poważniejsze zmiany.  
Przeło z altruistycznego punktu widzenia radzę wszystkim zainteresowanym zwrócić się osobiście lub listownie do słynnego astrologa - chiromanty i mistrza wiedzy tajemnej Wacława PYFFELO — on Wam powie jak najdokładniej jaki los Waszego życia będzie. Za analizę szczegółową i odpowiedź słynnego MEDIUM opłata tylko zł. 3 gr. 50.  
ZAMIEJSCOWI mogą przesłać datę urodzenia i należność przekazem — lub znaczkami pocztowymi załączone wewnątrz listu.  
Adres: WARSZAWA, ul. Bednarska 17 miesz. 57, OSOBIŚCIE PRZYJMUJE — CAŁY DZIEŃ. Na żądanie przesyłamy objaśnienia bezpłatnie.



Dr. **W. Balicka**  
Gabinet Lekarsko Dentystyczny  
**D. TONDOWSKA**  
ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93  
przyjmuje od 9-2 i 3-8. Ceny lecznic

Dr. med.  
**Glazer** 2 pokoje  
ul. Zielona № 6 nieumeblowane, nie krepujące, do wynajęcia. Gdańska 42, m. 3 21.6  
Przyjm. od 12-2 i 7 1/2 - 8 1/2.

Doktor **Praport**  
ginekolog-urolog  
choroby kobiece i dróg moczowych  
Gdańska 77-a tel. 208-95  
Przyjmuje od godz. 6-8 wiecz.

**Baczność sportowcy!**  
Sportowe pończochy w wielkim wyborze poleca pracownia sweatrow. Traugutta 14, poprz. ofic. I piętro  
Uwaga: dorabiam stopy do pończoch.  
W SPRAWACH regulacji hipotek, podziału i sprzedaży majątków i t. p., informacji udziela: Południowa Nr. 28, m. 15 front, lewo, III p., 9-10 r., 4-5 po poł. 7  
POTRZEBNI chłopcy lub bezrobotni, do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Zagajnikowa 95 róg Rokicińskiej Sobczak.

**ODEON**  
Przejazd 2

Dźwiękowe Kino — Teatru  
Poraz pierwszy w Łodzi. — Humor! — Śmiech! Sensacja  
film p. t.

**WODEWIL**  
Główna 1

# „PAN CYTRYN Z POMERANJI”

przygody sobowtóra

EL. BRENDL w roli AL. CAPONE'a i FIFI DORSAY. Podziemny świat nowojorskich przemytników alkoholu. Karabiny maszynowe na ulicy. Nocne kluby i spehinki.  
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy. — UWAGA! Ceny miejsc niższe.

Dźwiękowy Kino - Teatr  
**„CORSO”**  
Zielona 2-4

Dziś i dni następnych WIELKI REWELACYJNY PROGRAM!

1. Oszałamiająca werwą i komicznym rewja humoru  
**„UCIECZKA OD SZCZĘŚCIA”**  
Komedjo - dramat, w 10 aktach w roli głównej: niezrównany pogromca serc niewieścich VICTOR Mc., LANGLEN, fertyczna FIFI DORSAY i przekomiczny El. BRENDL.
2. Dramat krwi złota i obłudy:  
**„DJABEL Z ARIZONY”**  
Potężny dramat sensacyjny z dźwiękami Zachodu w 10 aktach, w roli Głównej: Król Cowbojów WARNER BAXTER i słodka MONA MARIS — Tajemniczy przestępca... złota Rywalka... — Miłość zwycięża... — Morderstwo w kopalni.  
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej p. p., w soboty, niedz. i święta o godz. 12-ej w poł. — Sala należycie ogrzana. — Ceny miejsc nie podwyższone.



## Porażka bokserów łódzkich Berlin zwycięża reprezentację Łodzi w stosunku 9:7 Wspaniałe zwycięstwo Chmielewskiego

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane spotkanie bokserskie między reprezentacjami Łodzi i Berlina zakończyło się nieznacznie zwycięstwem berlińczyków w stosunku 9:7.

Biorąc pod uwagę ogólny przebieg spotkania należy zauważyć, że wynik jest miernikiem sił obu zespołów.

Niemcy bowiem jako całość zaprezentowali się znacznie lepiej od zespołu łódzkiego, który nie został zbyt szczęśliwie zestawiony. Z zawodników zespołu berlińskiego na wyróżnienie zasługują: Berensmeier, Bierenz, Ewert i Schwarz, którzy zaprezentowali wysoki poziom boksu. Z drużyny łódzkiej wybił się znów doskonały Chmielewski, który stoczył walkę z najlepszym bokse-rem drużyny niemieckiej i mimo to zdołał uzyskać dwa punkty dla Łodzi.

Miłą niespodzianką sprawili również: Wurm, Klimczak i Brzęczek, zwłaszcza Wurm dowiódł, że pracuje nad sobą i wyrabia się na pierwszorzędnego boksera.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

**w. musza:** Reinhold (Z) — Brzęczek (Łódź).

Walka mało interesująca. W pierwszej rundzie przewagę ma Brzęczek, jednakże w następnych dwóch rundach więcej z walki posiada Niemiec, który jest znacznie ruchliwszy i pracowitszy od łodzianina. Wynik spotkania remisowy.

**w. kogucia:** Bierenz (B) — Spodenkiewicz (Ł).

Spodenkiewicz jak zwykle trzymał

się bardzo dobrze w pierwszej rundzie i nieznacznie wypunktował przeciwnika.

W następnych dwóch rundach berlińczyk przechodzi jednak do ofensywy i nie daje chwili odpoczynku zawodnikowi łódzkiemu. Szczególnie w zwarciu był gościem zawodnikiem o wiele lepszym. Zwycięża na punkty Bierenz.

**w. piórkowa:** Arens (B) — Cyran (Ł)

Po Cyranie spodziewano się znacznie więcej niż to co pokazał. W pierwszej rundzie zapominał zupełnie o kryciu i zainkasował kilka prawych sierpowych, które go częściowo oszołomiły.

W drugiej rundzie łodzianin walczył już znacznie lepiej, lecz nie posiada zżykłej pewności. Trzecia runda należy znów do Niemca, który zapewnia sobie zwycięstwo na punkty.

**w. lekka:** Schwartz (B) — Klimczak (Łódź).

Początkowo nieznaczna przewaga ma Niemiec. Szybko jednak dochodzi do głosu Klimczak i znacznie przeważa do końca spotkania.

Mały i krępy Niemiec nie był w stanie dać sobie rady z dobrym technicznie Klimczakiem. Wynik remisowy spotkania krzywdzi w dużym stopniu Klimczaka, który miał na czysto wygraną walkę.

**w. półśrednia:** Berensmeier (B) — Garncarek (Ł).

Pierwsza runda należy do Garncareka który zbiera na doskonałym Niemcu punkt za punktem.

Począwszy od drugiej rundy Garncarek poluje wyraźnie na k. o., lecz doskonały taktycznie berlińczyk pilnuje się do

brze, nie zapominając przytem o punktowaniu przeciwnika, w trzeciej rundzie niedysponowany żołądkowo Garncarek traci zupełnie siły i znacznie ustępuje przeciwnikowi. Zwycięża na punkty Berensmeier.

**w. średnia:** Ewert (B) — Chmielewski (Ł).

W pierwszej rundzie nieznaczna przewaga Artensa, który prezentuje się doskonale pod każdym względem. Trafia on kilkakrotnie Chmielewskiego.

W następnych dwóch rundach Chmielewski zyskuje całkowitą przewagę nad przeciwnikiem i ku wielkiemu aplauzowi widowni zwycięża wysoko na punkty.

**w. półciężka:** Holz (B) — Wurm (Ł).

Znacznie wyższy i silniejszy Niemiec częściej atakuje i pierwszą rundę ma na czysto wygraną. W drugiej rundzie ambity Wurm walczy coraz lepiej i również często atakuje.

W ostatniej rundzie walka jest wyrównana. Sędziowie ogłaszają wynik remisowy spotkania.

**w. ciężka:** Schwartz (B) — Stibbe (Łódź).

Przez wszystkie trzy rundy Stibbe miał nieznaczna przewagę nad małym i krępy przeciwnikiem, lecz dopiero pod koniec ostatniej rundy kilka celnych sierpowych zapewniają Stibbemu zwycięstwo na punkty.

Sędziował w ringu p. Ermanowicz z Poznania b. dobrze. Sala Filharmonii była nabitą po brzegi widzami i sporo publiczności nie mogło dostać się do wnętrza, gdyż kasy biletowe zostały zamknięte na godzinę przed rozpoczęciem zawodów.

## Dwa zwycięstwa hokeistów berlińskich na sztucznym torze w Katowicach

W sobotę i niedzielę bawiła w Katowicach mistrzowska drużyna hokejowa Niemiec BSC, która rozegrała na sztucznym torze hokejowym dwa spotkania.

Pierwszego dnia w obecności 6 tysięcy widzów drużyna berlińska zmierzyła się z teamem polskim, zwyciężając go w stosunku 2:1 (0:0, 0:1, 2:1).

Polacy grali bardzo dobrze w pierwszych dwóch tercjach następnie jednak opadli zupełnie na siłach. Obie bramki dla drużyny niemieckiej zdobył Ball, dla Polaków Sokołowski, Sędziował p. Sachs.

W niedzielę odbyło się spotkanie między reprezentacjami Berlina i Warszawy. Słabo zestawiona reprezentacja stołicy uległa gościom w stosunku 0:4 (0:0,

0:2, 0:2). Polacy trzymali się dzielnie w pierwszej tercji w następnych dwóch opadli zupełnie na siłach.

Bramki dla drużyny niemieckiej zdobyli: Rudball (3) i Bruck (1). Sędziował p. Sachs.

Najlepszym zawodnikiem w drużynie polskiej był Stogowski, który uchronił drużynę swą od większej porażki.

W czasie przerwy popisywała się kunsztem łyżwiarskim mistrzyni świata Sonia Henie, której publiczność sprawiła gorącą owację. Występ Soni wywołał na trybunach wielki aplauz.

Zawodom w sobotę i niedzielę licznym przyglądało się około 15 tysięcy widzów.

## Sensacyjna porażka

Warty poznańskiej

Drużyna bokserska Warty poznańskiej, która bawi w Danii, rozegrała w sobotę spotkanie w Kopenhadze z tamtejszą reprezentacją. Wynik spotkania jest wprost rewelacyjny. Drużyna Warty uległa gospodarzom w stosunku 2:14.

Niemniej rewelacyjny wynik uzyskała reprezentacja bokserska Węgier, która w Monachium uległa reprezentacji Bawarii w stosunku 4:12.

## Zawody hokejowe

nie odbyły się

Z powodu odwilży jaka panowała w całym kraju, zapowiedziano na dzień wczorajszy liczne zawody w całym kraju, a między innymi i w Łodzi nie odbyły się.



dni

## Pierwsze spotkania w siatkówkę o puchar Polskiego Związku Gier Sportowych

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Łodzi pierwsza runda gier w siatkówkę o puchar ufundowany przez Polski Związek Gier Sportowych.

Inicjatywa P. Z. G. S. jest godną pochwały, gdyż ma na celu pobudzić do pracy zespoły gier sportowych w sezonie zimowym.

W Łodzi siatkówka stoi na bardzo wysokim poziomie, czego najlepszym dowodem jest tytuł mistrza Polski w płcie siatkowej zdobyty przez męski zespół ŁKS-u, oraz wicemistrzostwo Polski zdobyte przez żeńską drużynę HKS-u w tegorocznym rozgrywkach. Klasa czołowych drużyn łódzkich jest mniej więcej wyrównana, tak, że finałowe walki zawsze są niezmiernie ciekawe i często obfitują w niespodzianki.

Do turnieju, który odbywa się na sali Ośrodka W. F. przy ul. Nowo-Targowej, systemem punktowym, zgłosiło ak-

ces 5 drużyn kobiecych oraz 7 męskich.

Należy przypuszczać, że w siatkówce żeńskiej najpoważniejszymi kandydatkami będą drużyny ŁKS-u i HKS, groźne rywalki z rozgrywek mistrzowskich, natomiast o prymat w siatkówce męskiej ubiegać się będą ŁKS i Absolwenci.

Największą rewelacją spotkań wczorajszych było zwycięstwo Turu, który spadł już definitywnie do klasy B, nad HKS-em, w siatkówce męskiej.

Inne walki przyniosły pewne zwycięstwa faworytom.

Drużyny wystąpiły częściowo w składach rezerwowych mobilizując swe siły do walk finałowych.

Poszczególne mecze miały przebieg następujący:

Siatkówka żeńska:

H. K. S. — I. K. P. 30:11 (15:9).

Przewaga harcererek jest kompletna,

## Piłka nożna w kraju.

Królewska Huta: Admira (Wiedeń) — Naprzód i A. K. S. (komb.) 10:1 (6:1)

Doskonała drużyna wiedeńska pokazała grę w piłkę nożną, jakiej jeszcze nie oglądano nie tylko na Śląsku, lecz w całej Polsce. Nie bacząc na rozmokły teren goście przez cały czas dominowali nad przeciwnikiem, popisując się szeregiem akrobatycznych sztuczek piłkarskich.

Ruch — Siemianowice 7:3. Jedyny mecz o puchar Juvelia.

Wisła — Legia 4:2. Mecz został rozegrany w Krakowie, dając sposobność wicemistrzowi ligi popisania się wysoką klasą swego futbolu.

## Walne zebranie

Łódz. Okr. Zw. Atletycznego

Pod przewodnictwem p. Zielińskiego (Unja) odbyło się walne zebranie ŁZA, na którym wybrano nowe władze w składzie następującym: Prezes p. Maciejewski (Unja), ponownie przez aklamację. I wiceprezes — p. Pietrzowski (Unja), II wiceprezes st. wachm. PP. Pakula. Sekretarz — p. Grylak (Makkabi — Łódź), skrabnik p. Zylbergberg — (Makkabi Pabj.). Referent prasowy — inż. Weinberg. Kapitan ŁZA p. Szudziński. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele 7 klubów, uprawiających zapasnictwo i podnoszenie ciężarów.

## Polecamy:

Komplety detektorowe od zł. 22.—  
Prądowy odbiornik REXETTE  
z wbudowanym głośnikiem  
dla odbioru stacji miejscowej.  
Rewelacyjna cena zł. 180 z lampami.  
Słynny

# REX-DOMO

4-o lampowy odbiornik prądowy (5-a prostownicza) cena z lampami zł. 590.  
Głośnik elektrodynamiczny REX 4  
zł. 270 kompletny.

Prosimy o odwiedzenie naszego salonu  
Demonstracje nie obowiązują do kupna

Dogodne warunki spłaty.

# RADJO-REICHER,

Plotkowska 142, tel. 115-57.

## Ostatnia minuta.

### Robotnicy polscy w Rosji muszą przymusowo płacić składki na zbrojenia sowieckie

Ryga, 7 grudnia.

W Moskwie na placu Armii Czerwonej odbyła się charakterystyczna uroczystość przekazania armii sowieckiej plutonu czołgów, zbudowanych ze składek ludności polskiej w Sowietach.

Podczas tej uroczystości wygłoszono mowy, nawołujące polską ludność pracującą do dalszego składania ofiar na zbrojenia sowieckie. Jak wiadomo, akcja składania t. zw. ofiar wśród mniejszości polskiej w Sowietach odbywa się w trybie przymusowym.

Robotnicy narodowości polskiej uchylający się od płacenia składek na zbrojenia zaliczeni są do kontrrewolucjonistów, co pociąga za sobą wydalenie z fabryk i pozbawienie kartek aprowizacyjnych.

### Amnestja w Hiszpanji

ogłoszona z powodu wejścia  
w życie nowej konstytucji.

Madryt, 7 grudnia.

Z powodu wejścia w życie nowej konstytucji hiszpańskiej postanowił rząd ogłosić amnestję. Wszyscy sprawcy przestępstw politycznych, znajdujący się w więzieniu, albo przebywający zagranicą od 20 lat, uzyskują całkowitą amnestję.

### Coty

zapłacić musi 130 milionów  
franków żonie

Paryż, 7 grudnia.

Znany abrykant perfum i wydawca „Ami de peuple” Francois Coty skazany został przez sąd cywilny na zapłacenie 130 milionów franków swej rozwiedzionej małżonce, tytułem odszkodowania za udziały w przedsiębiorstwie.

### Tróby startu rakie- ty powietrznej



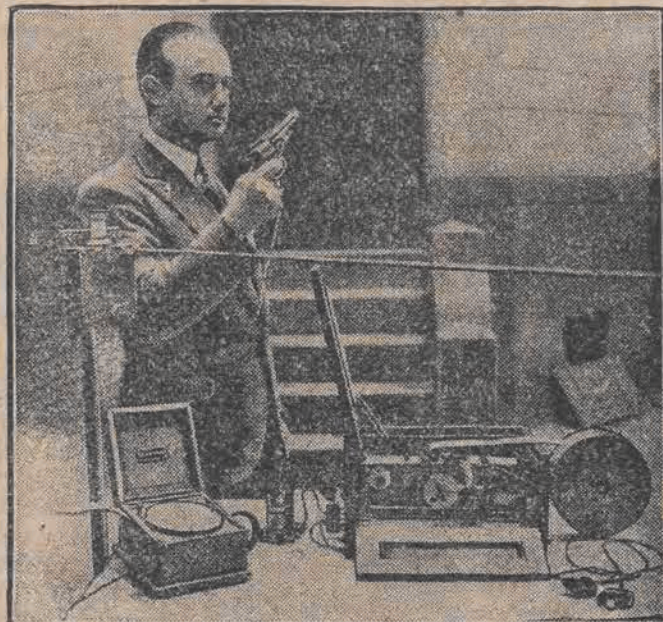
Donosiliśmy przed kilku dniami, iż znany austriacki inżynier Tiling skonstruował nowy model rakiety, która może wznieść się pionowo na wysokość 8.000 metrów. Na ilustracji widzimy moment puszczania rakiety w powietrze.

### Przygotowania przedświąteczne



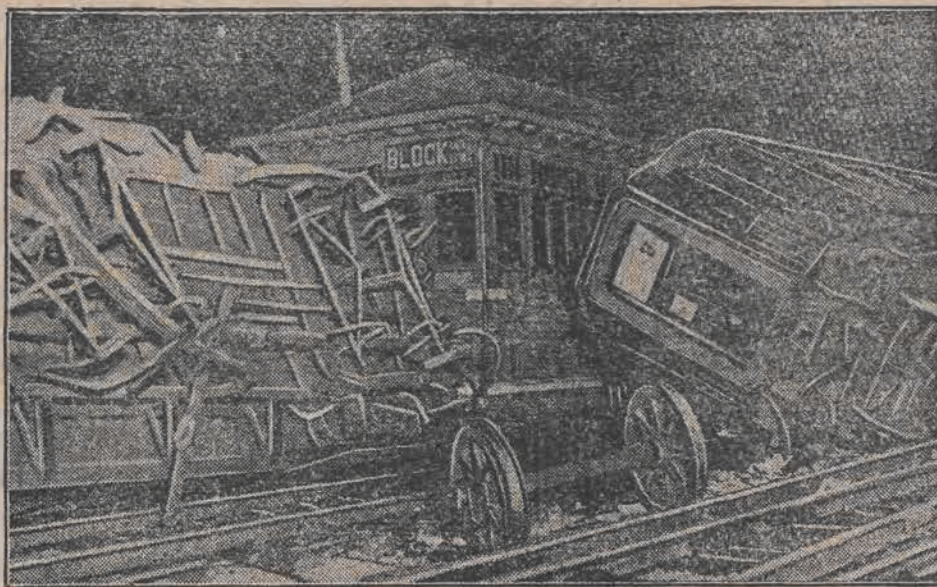
W piekarniach na całym świecie odbywają się obecnie gorączkowe przygotowania do nadchodzących świąt. Całe mięsy ciastek, ciast i tortów przygotowuje się w szybkim tempie.

### Przed międzynarodową olimpiadą



Ponieważ w obliczeniach wyników zawodów sportowych odgrywa rolę nawet ułamek sekundy, na międzynarodową Olimpiadę w Los Angeles przygotowano specjalny stoper. Stoper połączony jest z rewolwerem. Strzał rozlega się przy starcie i na taśmie zaczynają ukazywać się wyniki czasu. Po zerwaniu taśmy otrzymuje się z dokładnością do 1/100 sekundy.

### Straszna katastrofa kolejowa



W Belgji, na trasie Mechel — Duffel miała miejsce straszliwa katastrofa kolejowa. Dwa pociągi pociągów zderzyły się z sobą z taką siłą, że zostały zupełnie roztrzaskane. Zpod gruzów wydobyto 12 trupów i 17 rannych.

### Skasowanie aresztów w uniwersytetach niemieckich



Na uniwersytetach niemieckich do roku bieżącego istniały jeszcze t. zw. areszty szkolne, w których umieszczani byli studenci za jakiegokolwiek przewinienia. Dopiero obecnie areszty te zostały skasowane. Zdjęcie nasze przedstawia wnętrze takiego aresztu, na słynnym uniwersytecie w Heidelbergu. Zwracają uwagę liczne napisy i rysunki na ścianach, wykonane przez zamykanych studentów.

### Nowy szef sztabu głównego



Szefem sztabu głównego został mianowany pułk. dypl. Janusz Gasiorowski. Był on dotychczas szefem biura inspekcyjnego generalnego inspektoratu sił zbrojnych. Nowy szef sztabu głównego jest jednym z najwybitniejszych oficerów wojska polskiego. Urodził się w roku 1889 we Lwowie. Studja uniwersyteckie ukończył w Krakowie. Brał on wybitny udział w ruchu niepodległościowym w latach przedwojennych, jako jeden z przywódców drużyn strzeleckich. Wojnę światową odbył częściowo, jako oficer austriacki, a następnie w pierwszej brygadzie Legionów. Pułk. Gasiorowski jest kawalerem Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Odrodzenia Polski oraz Legii Honorowej.

Zdjęcie nasze przedstawia szefa sztabu głównego płk. dypl. Janusza Gasiorowskiego.



ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4 Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. Św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski ul. 3-go Maja nr 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego GDYŃIA, ulica 10-go Lutego dom nr 2, Petkowskiego, tel. 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Ziota nr. 14; RĄDOM: A. Eifer, ul. Zeromskiego 25 tel. 2-15; KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Ilzecka nr. 16 tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: ul. Anteniego 45 TOMASZÓW MAZ., ul. Polna Nr. 11 tel. 168.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

**Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148**

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp redak. odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.